

OPINIA PUBLICZNA CZY WÓDZ.

René Benjamin zabrał głos w znakomitej satyrze na stosunki polityczne współczesnej Francji. (Valentine ou la folie démocratique. Paris. Fayard). Bohaterka powieści Valentine uosabia koszmarną demokrację republiki: «opinij publiczną». Autor tak kończy genialnie naszkicowaną satyrę: Zdania nie zmieniam. Przeciwnie. Nie widzę innego środka na straszliwą chorobę naszego kraju, jak nagły dramat wewnętrzny co wstrząsnąłby sumieniami i przywrócił narodowi dyscyplinę, a wraz z nią odwagę i poczucie honoru... dziś wszystkie wysiłki idą na marnie... kroczymy w brudnej wodzie.

Co to jest „opinij publiczna”? Jest to zmienny humor narodu. Tak zmienny, jak zmienna wypadkowa humorów składających się na nią milionów ludzi. Nie znajdziemy polityka, co śmiałyby przewidzieć los swojej koncepcji. O jakie stałe kryterium tutaj nie sposób. Z dnia na dzień, na każdy temat z osobna urabia się opinij publiczna.

Alle przypatrzmy się trochę. Opinij publiczna ma przeciw swoje prawa. Wiadomo o dokonanej zbrodni ją wzburzy. Trochę czasu i nastąpi ochłodzenie. Wzburzenie przejdzie w uczucie zrozumiałej zresztą ilości dla skazacza. Krok jeden tylko, a zbrodniarz zobaczy rodzaj aureoli nad swą głową.

Pewne nasilenie patriotyzmu wywołane np. długą wojną skieruje opinij publiczną w kierunku ideologii nacjonalistycznej. Ale przyjdzie po niedługim czasie (w braku innego czynnika) l'esperit de contradiction. Jednostajność nudzi człowieka nie tylko w sztuce. Zdałoby się, że i w dziedzinie myśli ludzkiej działa fun-

damentalne prawo fizyczne: akcja wywołuje reakcję. Urobi sobie drogę tedy kierunek «internacjonalistyczny». Kierunek ten wzmagać się będzie jak rzeka z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, wreszcie wypadkowa opinij publicznej przychyli się ku niemu stanowczo. Ale to sygnał jego śmierci.

Francja, a z nią w ogóle republiki demokratyczne, opinij publiczna rzędzi. Jest to logiczna konsekwencja doktryny, na jakiej oparły budowę państwa. Jedynym kryterium myśli państwowej, to jej zgodność z wypadkową tysiąca koncepcji, czy interesów mechanicznej większości. Przed nią schyla się czoła. C'est l'opinion publique qui a parlé.

Książka R. Benjamin'a daje niesłychanie do myślenia. Bystry obserwator, z krwi i kości żyty z panującym systemem, dostrzega piękną potrzebę. Potrzeba jednostek wybitnych. Potrzeba głowy do kierowania. Potrzeba ręki do prowadzenia, rozkazowania. Potrzeba siły, gdyż wymaga jej zepsuta natura ludzka. Konieczność logiczna dyktuje palącą potrzebę aristokracji prawdziwej. Konieczność logiczna dyktuje potrzebę jednego autorytetu, co z pośród tysięcy zmieniających koncepcji składających się na «opinij publiczną» weźmie za podstawę budowy nie wypadkową mechanicznej większości, ale koncepcję do gruntu przemysłową. A rozum dostrzega, że każde zachowanie koncepcji wzajemnej raz za podstawę budowy całym gmachem kołysze.

Rozum dostrzega, że brak ciągłości najwyższego autorytetu, to brak celowej idei przewodniej w budowie Państwa.

Henryk A. Krasinski.

O „litewsko-lotewskiej jedności”.

Urzędowa kowieńska «Litwa» podaje komunikat o posiedzeniu «T-wa Jedności litewsko-lotewskiej», t-wa bardzo w Kownie reklamowanego i równie w Rydze lekceważonego. Wyśuwają tam na tem posiedzeniu kandydatury tak poważnych działaczy litewskich jak Basanowicz z Wilna, lub okrzykany śpiewak Piotrowski. Tymczasem poważniejszej jakiej osobistości ze społeczeństwa lotewskiego wciąż doszukac się w towarzystwie nie możemy.

Tymczasem stosunki litewsko-lotewskie ulegają wciąż nowemu naprężeniu. Ta sama urzędowa «Litwa» zamieszcza artykuł, w którym biada „nad prześladowaniem Litwinów” w okolicach Łiukst. Rozpisuje się tam autor artykułu o „budzącej się kulturze Litwinów” w Inflantach, a następnie dokładne przytacza dane o szykanowaniu jej przez administrację i gminne władze lotewskie. Tam szkołę zamknęli, tam znów więc rozdzielili, ówde lokal szkolny zabrali na posterunek policyjny i t. d. Otworze zaś, że nie pomagają uchwały, podania, prośby, ani same t-wa Jedności litewsko-lotewskiej nie tych stosunków poprawić nie może! Mimo protestu Urzędowy organ dochodzi do wniosku, że prześladowania Litwinów na Litwie uważać należy za stałe i systematyczne.

Wiemy z własnego doświadczenia, że tam w Zemgali i Latgali nie wszystko się tak dzieje w stosunku do mniejszości narodowych, jakby być powinno, że miejscowe władze lotewskie stosują represję, o tem chyba wątpić nie wypada, wszakże te utyskiwania i oburzenia organu urzędowego w Kownie najlepiej ilustrują, jakie to znaczenie i wpływy posiada założone w Rydze „Tow. Jedności Litewsko-Lotewskiej”.

Konferencja nowogródzka Białoruskiej Rady Narodowej.

W dniu 8 lutego br. odbyła się w Baranowiczach konferencja kierowników grup lokalnych Białoruskiej Rady Narodowej z terenu wojew. Nowogródzkiego. Zjechało się 19 przedstawicieli ze wszystkich powiatów województwa.

Przewodniczył obradom p. Jaros Jan—rolnik—włościanin; sekretarzem był p. Szybut—nauczyciel ludowy. Referat główny odczytał Prezes Białoruskiej Rady Nadzorczej, p. Pawlukiewicz.

Później odczytali swe referaty przedstawiciele grup. Po odbytej dyskusji konferencja uchwaliła szereg rezolucji, w których między innemi domaga się: nadania praw maturzystom białor.; natychmiastowego otwarcia białor. kursów nauczycielskich w Wilnie oraz seminarjum nauczycielskiego na jesień rb.; nadania praw gimnazjom białoruskim i podporządkowania im; podjęcia kroków dla wydrukowania potrzebnych podręczników dla białor. szkół rządowych, udzielenia pomocy przez rząd ludności w miejscowościach dotkniętych klęską nieurodzaju, wypowiadania walkę Hromadzie, N.P.Ch. i powstałej organizacji rosyjskiej p. t. „Rosyjskie Zjednoczenie Narodowe”, kierowanej przez pos. Sierbrennikowa,—jako organizację szkolnym, lub wrogim narodowi białoruskiemu, protestuje przeciw niszczeniu lasów i domaga się reorganizacji samorządów w kierunku dopuszczenia do nich Białorusinów za pośrednictwem nowych wyborów; wreszcie postanawia dążyć do utrwalenia zgody krajowej, drogą współpracy ze społeczeństwem polskim.

K. Smreczyński.

SIANO wyjątkowej jakości majatkowe, sprzedaje właściciel 20 tysięcy pudów. Jest konna prasa. Warunki, oględziny tylko na miejscu. Kowel, Nowokolejowa 32, Gajewski.

Debata budżetowa

Trzecie czytanie budżetu

WARSZAWA, 14. II. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przedyskutował budżetowy na rok 1927—28. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu pos. Byrka (Piast), który w krótkim referacie omówił wszystkie wnioski, zgłoszone w ciągu drugiego czytania do budżetu, wypowiedział się kategorycznie przeciwko tym wnioskom, które zmierzają do podwyższenia wydatków bez równoczesnego wskazania pokrycia na te wydatki, lub też bez równoczesnego skrócenia innych pozycji w wydatkach.

W dyskusji pierwszy pos. Głabiński, który imieniem klubu Związku Lud.-Narodowego wygłosił krótką deklarację, w której stwierdził, że expose wicepremiera Barla w niczem nie zmieniło stanowiska klubu w stosunku do rządu, a przeciwnie utwierdziło ZLN w jego stanowisku opozycyjnym. Z tych i wielu innych względów pos. Głabiński zapowiedział, że klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał pos. Jaworowski (PPS), który główną uwagę w swym przemówieniu poświęcił sprawie samorządów, w związku z tą częścią expose wicepremiera, która do tej kwestii się odnosiła.

Pos. Karau w imieniu Zjedn. Niemieckiego odczytał deklarację, wyrażając niezadowolenie z ostatniego oświadczenia wicepremiera, motywowane między innemi tem, że rząd uważa za jednolitą ustawę samorządową dla całego państwa za niewłaściwą, oraz, że popiera wojskowe przeszkolenie młodzieży.

Pos. Bitner (Ch. D.) zarzucał rządowi, że nie orientuje się co do konstytucyjnego stosunku władzy wykonawczej i ustawodawczej. Mówca oświadcza w imieniu Ch. D., że klub jego stanowiska swego wobec budżetu nie zmienia.

Pos. Potoczek (Piast) zwraca uwagę rządowi, że obowiązkiem rządu jest przestrzeganie przepisów konstytucyjnych i podporządkowanie się im. Imieniem klubu oświadcza, iż podtrzyma swoje stanowisko co do budżetu, zajęte w drugim czytaniu i głosować będzie za poprawkami, zmniejszającymi niektóre pozycje budżetu.

Następnie mówca pos. Maksymilian Malinowski (Wyzw.) zgłosił dwa wnioski o wyrażenie wotum nieufności ministrom: rolnictwa Niezabyłowskiemu i sprawiedliwości Myszczewskiemu. W przemówieniu swym mówca zarzucił obydwu tym ministrom niewłaściwy stosunek do ludności wiejskiej.

Po przemówieniu pos. Kozickiego (Ukraiń.), który również wypowiedział się przeciw rządowi, przewodniczący wicemarszałek Daszyński zakomunikował, iż został zgłoszony wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwko temu wnioskowi oponował pos. Sochacki (komun.) zgłaszając jednocześnie wniosek o wyrażenie wotum nieufności całemu rządowi. W głosowaniu wniosek o przerwanie dyskusji został przyjęty. Z kolei wicemarszałek Daszyński zakomunikował, iż w myśl konstytucji wnioski o wyrażenie wotum nieufności całemu rządowi i ministrom Niezabyłowskiemu i Myszczewskiemu będą głosowane na następnym posiedzeniu, obecnie zaś Sejm przystąpi do głosowania w trzecim czytaniu nad budżetem. Równocześnie wicemarszałek zarządził 15-minutową przerwę.

Po przerwie Izba przystąpiła do głosowania.

Głosowanie.

W wyniku tego głosowania odrzucono 153 głosami przeciw 121 poprawkę posła Niedziałkowskiego (PPS) o przywrócenie sumy 100.000 złotych na utrzymanie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów. Przyjęto natomiast poprawkę pos. Stronskiego (ChN) pokrywającą się z wnioskiem komisji o zmniejszeniu

Nawałnica śniegowa w Japonji.

TOKIO, 14. II. PAT. Na skutek nawałnicy śniegowej w okręgu Niigata 62 osoby poniosły śmierć, a 29 zginęło w śniegu. 113 domów uległo zniszczeniu. W okręgu Tojama 40 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany. Zawaliło się 78 domów.

Cyklon w Australji.

LONDYN, 14. II. PAT. Agencja Reutersa dowiaduje się z Brisbane w Australji, że komunikacja z nawiedzoną przez cyklon miejscowością Cairns nie została dotąd nawiązana. Jedynym środkiem komunikacji z nią jest radiotelegraf. Według otrzymanych ostatnio wiadomości, szkody wyrządzone przez cyklon dochodzą do jednego miliona funtów szterlingów. Zniszczeniu uległo 60.000 ton cukru trzcinowego. Zginęło 20 osób.

Trzęsienie ziemi w Hercegowinie.

BIAŁOGRÓD, 14. II. PAT. Odczuło tu silne trzęsienie ziemi, ognisko którego znajduje się w Hercegowinie. Następstwem trzęsienia były znaczne straty materialne i szereg ofiar w ludziach.

Inspekcja obozów emigracyjnych.

WARSZAWA, 14. II. PAT. Dnia 14 b. m. o godz. 11-ej wieczorem p. minister pracy i O. S. dr. Stanisław Jurkiewicz wyjechał do Gdańska i Weyherowa w celu lustracji tamtejszych obozów emigracyjnych, oraz do Gdyni w sprawie budowy obozu emigracyjnego.

Revolucjonści macedońscy.

BIAŁOGRÓD, 14. II. PAT. «Politika» donosi z Sofji, że odbyła się tam tajna konferencja rewolucjonistów macedońskich przy udziale około 520 uczestników. Konferencja ta, której przewodniczył p. Protogerow, uchwaliła w dniu 1-go kwietnia a najpóźniej w dniu 10 kwietnia rozpocząć kroki rewolucyjne w południowej Serbji. W tym celu wysłano do Tirany i do Rzymu mężów zaufania, którzy mają utrzymać łączność z zagranicą.

Śniegi w Japonji.

TOKIO, 14—II. Pat. Od trzech tygodni trwają tu burze śnieżne, które spowodowały śmierć wielu osób i wielkie szkody materialne.

Wielka katastrofa.

LONDYN, 14—II. Pat. Dziś rano w pobliżu stacji Hull wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg manewrujący wpadł na pociąg osobowy jadący ze stacji Withersea do Hull. Według dotychczas otrzymanych wiadomości zginęło 12 osób.

Trzęsienie ziemi.

ORAZ, 14—II. Pat. «Tagespost» donosi z Zagrzebia, że trzęsienie ziemi spowodowało w Hercegowinie wielkie szkody. W różnych miastach zawaliło się wiele domów, grzebiąc po gruzami znaczną ilość osób.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grodnie posiada wolne stanowiska: 1—inspektora Ziemskiego, 2—Podkomisarzy Ziemskich i kilka stanowisk mierniczych.

Osoby, posiadające odpowiednie wykształcenie fachowe (wyższe, względnie średnie), reflektujące na powyższe stanowiska winny nadsyłać podania do O. U. Z. w Grodnie, wraz z dokumentami osobistymi, oraz wskazać nazwiska i adresy 2-ch osób, na referencje których mogą się powołać.

(—) M. Misacki
wz. Kierownik O. U. Z.

Rada Opiekuńcza Kresowa jest instytucją, która rozniеча oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwalając granice Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej. Czy jesteś jej członkiem. — (ul. Zygmuntońska 22 od g 6 do 8

Idealny przewodnik.

(Dokończenie).

Specjalny rozdział poświęca autor przewodnika różnym monetom zagranicznym oraz obrachowywaniu kosztów podróży. Rozpoczyna się ów rozdział monumentalną sentencją: «Pieniądze należą do istotnych potrzeb podróży». Nieśmiertelne—prawo natury.

Co należy brać w podróż ze sobą? Wspomniana już była wyżej skóra łosiowa lub jelenia. Autor podręcznika radzi przewietrzać ją zrana gdy się ją na popasie napowrót do walizy zapakowuje. Łóżko—pisze—gdy zbyt blisko ściany stoi, trzeba cokolwiek od niej odsunąć. Dlaczego?—każdy się domyśli. «Komu hałas spać przeszkadza»—czytamy w przewodniku—niechaj sobie zalknie uszy bawełną umaczaną w oleju migdałowym i te kulki jeszcze suchą bawełną przykryje; tak ubroniony nie więcej słyszeć nie będzie. Musiałby to musiał być hataśliwie te popasy podróżne z przed stu lat!

Czytamy dalej: «Potrzebne w podróży sprzęty te są: 1) Szkatułka do klejnotów, pism,

weksłów (przekazów, czeków), pieniędzy i t. d. Kładzie się także w nią papier, pióra, atrament, lak, opłatki i zapas kart wizytowych. Taką szkatułka musi być wewnątrz opatrzona szrubami na wylot przechodzącymi aby tak w powozie jako też i w izbie przyszyrbować być mogła. 2) Dobry, a gdy można angielski pulares ze wszystkim, co do niego należy, a między innemi nici, igły i t. d. 3) Kilka dobrych czarnych i czerwonych ołówków. 4) Pióro kruszcowe lub rogowe z kalamarzykiem szrubowanym, z którego za pomocą szrubki tyle atramentu w pióro się wpuszcza ile tego potrzeba. 5) Sztuciec podróżny z nożem, żyłką i widelcem. 6) Puchar z futeralkiem; ten może być rogowy, wewnątrz blaską srebrną wyłożony. 7) Kompas. 8) Rejscejs. 9) Dobry teleskop. 10) Siarczyk chemiczny. 11) Kilka zamków albo ryglów, któreby się wszędzie do drzwi dały przyszyrbować, iżby ich można użyć tam gdzieby tego bezpieczeństwa wymagało.

Z broni podróżnej najlepsze są ku obronie pistolety dubeltowe, a te których lufy nie jedna na drugiej lecz wedle siebie leżą, są najwygodniejsze, bo na przypadek napadnięcia przyszyrbować się może, gdyż nie

trzeba ich przekręcać. Zamiast zwykłych skalek opatrzyć je trzeba agatowymi. Jedną lufę nabija się kulą a drugą grubym szrotem. Ponieważ gdy pistolet nie leży horyzontalnie, nabój w nim przez turkotanie się powozu łatwo opada, trzeba go przeto w ostru na okragły precj wetknąć, tak aby się na nim nabój opierał; tym sposobem zapobiega się opadnięciu naboju. Panefka trzeba codzień rewidować, a nabój co dwa tygodnie odmieniać, w czasie zaś wilgotnego powietrza i częściej. Gdy nam niebezpieczeństwo grozi, zachowaj się trzeba jaknajspokojniej, nie strzelać zaprędko i zdaleka, a zawsze brzo człowieka przez pół na cel; szrotem strzela się w nogi.

Wojując w takich warunkach jakżeby nie mieć przy sobie dobre zaopatrzonej apteczki podróżnej? Autor przewodnika daje jej bardzo szczegółowy opis. Nie zapomina o pudełku chłodzących i rozwalniających proszkach... o pudełku «hypekaku» anhy na womity... o kawałku toju jeleniego... o pudełku proszku rabarbarowego (przeciw kolce) etc.

Następują szczegóły rzucające światło na ówczesny tryb podróżowania powozem.

Wozowa podróż — czytamy — al-

bo się odprawia pocztą albo własnym albo najemnym pojazdem. W ostatnim przypadku nie najmuje się nigdy furmanny bardzo daleko bo nareszcie i on sam drogi nie będzie wiedział. (Fatalność!) Najmując go trzeba się dokładnie wywieść czyli już tą drogą jeździł albo nie, i gdyby się pokazało, iż tej drogi wcale nie zna, lepiej go nie brać. (Rzecz oczywista!)

Oprócz tego powinien furman wyrazić oświadczyć jak długo jechać myśli, nadto powinien podać noclegi i ile mil na dzień ujedzie.

Autor przewodnika doradza, gdy droga jest cokolwiek wgrzasta, wysiąść z wozu i iść pieszo «kilka godzin», nie oddalając się nigdzie daleko od powozu. Trzeba często siedzenie w powozie odmieniać. Jadąc powozem z oknami szklanymi, trzeba je zawsze na niebezpieczniejszych miejscach kazać spuścić nie bowiem nie jest szkodziwsego jak kawałki takich okien, a osobliwie gdy są ze szkła zwierciadlanego. Te ostateczności zachować także należy w lasach gdzie gałęzie łatwo okna powybijać mogą; niemniej strzedz się trzeba na podobnych miejscach wytykać z powozu głowę lub ręce. Jednym słowem: nie wychylać się! Napiś u okien terażniejszych wagonów

zawierają ostrzeżenie... stare jak świat!

Abym uniknąć puchliny nóg, która jest bardzo łatwo przydaje, gdy kto długo i ciągle powozem jedzie, nie trzeba nosić krótkich spodni i butów lecz pantalon i trzewiki. Podwiązek i tasemek nie trzeba na nogach nigdy mocno ścigać.

Jest wiele osób, a osobliwie dam, które nie mogą jechać, zwłaszcza gdy tyłem do koni siedzieć muszą; takie osoby niechaj sobie położyć na gołe ciało w okolicy łożadka grubego niebieskiego papieru od cukru, zwinawszy go kilka razy.

Ody się konie zbiegają, nie trzeba tracić przytomności i nie wyskakiwać z powozu; lecz należy upatrzyć do tego miejsce jaknajwygodniejsze gdzieby ziemia była miękka, piasek lub murawa. Najbezpieczniej jest zeskoczyć z tyłu.

Kufry obite czarną skórą bydlęcą lepsze są aniżeli te, które są pokryte skórą dziczą lub z psa morskiego bo na ostatnich zbyt wiele kurzawy osiada, wygodniejszy jest kufier wysoki niż niski. Gdy się da, trzeba go zawsze na przodzie przyszyrbować; przez to nie tylko się koniom ulży ciężar ale też i sobie samemu kłopotu i niespokojności mając zaw-

Uregulowanie sprawy transportu węgla polskiego do Włoch.

WARSZAWA, 14. II. PAT. Ostatnio odbyła się we Florencji konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele kolei włoskich, austriackich, czeskosłowackich i polskich. Konferencja florencka uregulowała sprawę transportu węgla polskiego do Włoch, tranzytem przez Czechosłowację i Austrię. Węgiel polski na rynku włoskim konkuruje z węglem angielskim, wskutek czego sprawność transportów węglowych i szybkość dostaw ma ogromne znaczenie. Z tych też względów wynik konferencji należy uważać za bardzo ważne i pożądane.

SPORT.

Kalendarzyk sportowy Wil. O. Z. L. A. na rok 1927.

- 1) 13. III. Wiosenny bieg na przełaj. Zakret.
- 2) 24. IV. Zawody o Polską Odznakę Sportową.
- 3) 3. V. Bieg sztafetowy: Wilno—N. Wilejka—Wilno.
- 4) 15. V. Dzień sztafet: panie: 4x60 mtr i 4x150 mtr; panowie: 4x200 mtr, 3x1000 mtr i szwedzka.
- 5) 28, 29. V. Zawody o Mistrzostwo Młodzieży.
- 6) 11, 12. VI. Zawody o Mistrzostwo Okręgu.
- 7) 3. VII. Dzień płotków; panie 65 mtr, panowie 200 i 400 mtr.
- 8) 4. IX. Pielgróży o Mistrzostwo Okręgu. Zawody o Polską Odznakę Sport.
- 9) 16. X. Jesienny bieg na przełaj.

Walne zebranie A.Z.S. Wilno.

Zarząd A. Z. S. Wilno ustalił ostatecznie termin walnego zebrania A.Z.S. na poniedziałek 21 bm.

Zebranie odbędzie się w lokalu związku (Baksza 11) o godz. 19.30 w pierwszym tygodniu o godz. 20 w drugim terminie, w razie nie stawienia się przepisanej statutom ilości członków.

Nowości wydawnicze.

«Swiatfilm» (Nr 2). Nareszcie powstał i rozwija się w Wilnie tygodnik, nie tylko jednak, tylko poświęcony teatrowi i kinematografii. Radio też ma miejsce na szpaltach «Swiatfilmu». Pierwszy i drugi numer tygodnika wywołują wrażenie jakby pismo powstało z naczelnym celem i głównym zadaniem: wynoszenia pod niebiosa Reduty, «najszlachetniejszego i najlepszego zespołu teatralnego w Polsce» — jak zapewnia na frontownym miejscu w «Swiatfilmie» p. Bol. W. Świeicki. «Swiatfilm» zdaje się być żywym zaprzeczeniem p. R. K., że u nas w Wilnie «panuje straszliwe zaoferanie na punkcie — reklamy».

Roman Rybarski: «Naród, Jednostka i klasa». Str. 276. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1927.

Oto o czym traktują poszczególne rozdziały: I. Kryzys ideał XVIII wieku. II. Wiera w naukę. III. Prawa jednostki. IV. Ideał ogólnoludowy o «solidaryzm». V. Idea walki klas. VI. Siła poczucia narodowego w XIX i XX wieku. VII. Czem jest naród? VIII. Wartości narodowe. IX. Walka narodów i etyka narodowa. X. Przyszłość i przyszłość w życiu narodu. XI. Wpływy obce i asymilacja. XII. Narod a państwo. XIII. Charakter polityki narodowej i charakter w polityce. Zasadniczą treść rozwinął w głęboką przemysłanem studium społecznym prof. Rybarski jest to, że naród różni się od klas nie tylko tem, że obejmuje je wszystkie lecz przedewszystkiem, że jest skupieniem trwałym, że ma swoją historję, że jest dobrem nie tylko jednego pokolenia. Wychojąc z tego założenia autor w konkluzji swego dzieła wywodzi do uprawiania polityki jako służby narodowej, jako posłannictwa nie zaś jako zawodu, jako organiczności partycularnych, klasowych lub partyjnych interesów.

Zofia Nałkowska: «Choucas», nowa powieść wydana świeżem nakładem Gebethnera Wolffa rozgrywa się w alpejskiej miejscowości kłopotliwej wśród galerii (użył różnej narodowości a zjednoczonych jednokolem—cierpiantami. Wśród złożeń przedstawicieli ras i narodów rozgrywa się ciekawa tragedia, pełna subtelnej melancholji. Wyborne napisana powieść; bardzo interesująca.

Prof. Tadeusz Jotecki: «Nowy podręcznik do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących» (Gebethner i Wolff) dobiegł do końca. Uważał się tego znakomitego dzieła zeszyt VI-ty i os. ani.

«Iskry», ilustrowany tygodnik dla młodzieży (Nr. 9) przynosi między innemi popularny wykład o wielkim wynalazku: radio, zdumiewającym w swej prostocie; rzecz o Karolu Marcinkowskim, opł. kapłan węgla w Michalskowie (Górny Śląsk), opowiadanie «Witkotek» etc. jak zwykle «Iskry»—ożywione, ciekawe, w najściślejszym kontakcie ze swymi czytelnikami.

sze kufer przed oczyma. Oprócz tego, gdy kufr w tyle niema, powóz nie rzuca tak bardzo i nie tak przedko się wywróci (tylko poczekawsz).

Są przepisy dla podróżujących konno — i pieszo.

Tym ostatnim radził autor przewodnika zaopatrzyć się nietylko w broń ile w kij dobrane żelazem okuty. Takij — pisze — stanie za palasem garść tabaki pomieszaną z pieprzem tuczojnym i piaskiem, którą w skórzanym kieszonku w pantalonach nosić trzeba, zastąpi proch i ołów. Spokawszy jednego lub kilku nieznajomych, którzy się podejrzanymi wydają, w lesie lub odizolowanych okolicach, w tym przypadku trzeba się mieć na ostrożności... i nie dając poznać po sobie najmniejszej bojaźni, stercząc się zrzęcznie od nich oddać.

Na zakończenie nader obszernego wstępu kładzie autor przewodnika niemiernie szczegółowe uwagi... o pogodzie, grającej tak niemałą rolę podczas wояowania powozem, konno a osobliwie pieszo. Wylicza dokładnie wszystkie oznaki mającego nastąpić dłuższego «suchego powietrza». Te są np. gdy wieczorem wiele nietoperzy lata, gdy komary po zachodzie słońca igrają, gdy jaskółki wysoko latają etc. etc. Znaki zaś nie-

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Przed traktatem handlowym polsko-łotewskim.

Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską, a Łotwą są jak wiadomo w toku.

W związku z tem „Tygodnikowi Handlowemu” udzielili niezmienne cennych informacji obrazujących obecne stosunki polsko-łotewskie p. minister Martin Nuksa, pozostający już od 1921 roku na stanowisku p. ministra nadzwyczajnego Łotwy w Polsce. Wywiad ten podajemy poniżej in extenso:

W stosunkach handlowych polsko-łotewskich — mówi nam p. minister — nie było w roku ubiegłym w stosunku do roku 1925 znacznych zmian. Już dwa lata temu dały się we znaki restrykcje, utrudniające import do Polski. Na ogół należy stwierdzić, że za pierwsze jedenaście miesięcy roku ubiegłego wwieziono do Polski około 3.000 tonn różnych towarów, wartości 2 miliony 800 tysięcy złotych, czyli złotych franków, wwieziono zaś z Polski do Łotwy 187 tysięcy tonn najrozmaitszych towarów za sumę 14 milionów 500 tysięcy złotych. Stosunek ten zatem dla Łotwy przedstawia się niezbyt korzystnie, albowiem eksport nasz do Polski wynosi zaledwie 1/5 część naszego importu z Polski.

— Czy wolno zapytać, — panie ministrze, — jakie miejsce zajmuje Polska w imporcie łotewskim?

— Polska zajmuje w naszym imporcie trzecie miejsce, I-e — Niemcy (91 milionów złotych), II-e — Anglia (23,5 milion. złotych), III-e — Polska (14,5 milion. złotych), IV-e — Danja (15 milion. złotych), V-e — Czechosłowacja (10,5 milion. złotych), VI-e — Z. S. S. R. (9 milion. złotych), VII-e — Szwecja (9 milion. złotych) VIII-e Litwa (8 milion. złotych) i t. d.

Należy zważyć, że towary eksportowane do Łotwy, a pochodzące z Odessy mają osobną rubrykę, wynoszącą 6 i 1/4 milion. złotych, co oznacza, że eksport towarów polskich do Łotwy jest jeszcze znacznie większy.

— W eksporcie łotewskim Polska zajmuje XI-e miejsce. I-e — Anglia (60 milion. złotych), II-e — Niemcy (41 milion. złotych), III-e — Belgia (24 milion. złotych), IV-e — Z. S. S. R. (10 milion. złotych), V-e — Litwa (4,5 milion. złotych). Następnie idą Holandia, Estonia, Danja, Austria i Polska.

— Dotychczas eksportowano z Polski do Łotwy głównie węgiel kamienny, naftę i towary naftowe, manufakturę i maszyny rolnicze, towary metalurgiczne, naczynia kuchenne, cukier, sól, zboże.

Przy wwozie zaś do Polski musieliśmy się bardzo poważnie liczyć z istniejącymi restrykcjami rządu polskiego. Eksportowaliśmy do Polski przeważnie towary gumowe, linoleum, ultramarynę, ryby, konserwy, skóry, siemię lniane i masło sztuczne.

Sprawy tranzytowe odgrywają zarówno dla Polski, jak i Łotwy pierwszoplanową rolę. To też prosimy p. ministra Nuksę o informację w tej mierze.

— Ołóż w roku ubiegłym — oświadcza nam nasz szanowny interlokutor, — pragnąc dać Polsce możność wykorzystania koniunktury, związanych ze strajkiem angielskim, obniżyliśmy taryfę kolejową o 18 proc. dla polskiego węgla. Polskę specjalnie interesuje tranzyt drzewa i zboża, przy czem należy zważyć, że tranzyt odgrywa specjalną rolę dla sąsiadującej bezpośrednio z Łotwą Wileńszczyzny, eksportującej wytwory swe do najrozmaitszych krajów m. in. do Z. S. S. R., Estonii, a częściowo i do Litwy.

Co zaś się tyczy naszego tranzytu to w grę tu wchodzi Czechosłowacja i Austria, a częściowo i Bałkany. Muszę jednak zauważyć, że tranzyt w drodze do Czechosłowacji, zwłaszcza bytła, został ostatnio na pogody są następujące: gdy zwierzęta domowe nadzwyczaj się niepokoją, koty mylą, psy trawę jedzą, gdy osły wiele ryczą, a bydło rogata ziemię kopie; gdy wiele glist z ziemi wylezie, gdy muchy, pchły i inne owady ludzi oraz zwierzęta bardziej nagabają, gdy wiatr z południa wieje, gdy księżyc koło pomgliste otacza, gdy dym tłucze się po dachach etc. etc. na koniec, gdy gnojówki, kloaki, rynsztoki i t. d. bardzo śmierdzą.

Uczy jednak doświadczenie, iż nie dokładniej i pewniej nie przepowie pogody wybierającemu się w drogę — jak pajak. Im szerzej siatkę swoją rozpina, tem pewniej na pięknią i trwałą pogodę rachować można — a gdy się tymem do siatki obróci, znak to jest niezawodny burzliwego i dzikiego czasu.

W roku 1832-gim — tak najzupełniej jak w dzisiejszych czasach — lojalny obywatel każdego praworządne państwa składał się z ciała, duszy — i paszportu.

Paszport do Francji powinien być: *wizowany*. [Można było załatwić formalność we Frankfurcie nad Menem, «którzy zwykle do Francji się jeżdżą». W Strasburgu podróży zostawiał swój paszport i otrzymywał

skutek specjalnych zarządzeń władz polskich utrudniony.

— Jak przedstawiają się horoskopy dla zacieśnienia więzów ekonomicznych obywateli krajów?

— Powatną przeszkodą dla zacieśnienia tych więzów stanowią niewątpliwie restrykcje, zastosowane przez rząd polski w stosunku do eksportu pochodzącego z Łotwy, — zwłaszcza, jeśli się zważy, że termin kontyngentu jest krótki, bo wynoszący 3 miesiące i że nowy kontyngent wyznaczony zostaje dopiero po wyczerpaniu starego, co oczywiście jest znacznym utrudnieniem dla naszego przemysłu, którego eksport do Polski musi z natury rzeczy być obciążony na bardzo krótką metę. Jesteśmy zdania — oświadczają z naciskiem p. minister — że łotewskim eksporterom powinna być również dana możność nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Polską. Dotychczas bowiem kontyngenty są wyznaczone wyłącznie dla firm polskich.

Naogół dajmy do kompensacji, zwłaszcza że nasz bilans handlowy kształtuje się dotychczas ujemnie. Eksport towarów polskich do Łotwy musi pozostać w pewnym stałym stosunku do importu towarów łotewskich. Dotychczas niema żadnych ograniczeń dla towarów polskich na Łotwie.

— Czy nie zechciałby nas p. minister poinformować, w jakim stadium znajdują się rokowania, dotyczące zawarcia traktatu handlowego między Polską, a Łotwą?

— Wstępne rokowania się toczą. Jedną z poważnych przeszkód do zawarcia traktatu stanowiła dotychczas t. zw. klauzula bałtycka. Z naszej strony — podkreśla przedstawiciel rządu łotewskiego w Polsce — istnieje dążność, ażeby doprowadzić do sfinalizowania traktatu handlowego, pożądanego dla obydwóch stron.

— Jak p. minister zapatrzy się na unję celną łotewsko-estońską?

— Ołóż, należy stwierdzić, iż unja celna, oznaczająca pełne porozumienie i współdziałanie w dziedzinie gospodarczej, jest ze względu na specyficzne warunki ekonomiczne, polityczne i geograficzne objawem o pierwszorzędnej doniosłości.

— Traktat o unji celnej już został właśnie podpisany dnia 5 bm. w Rydze przez pp. Ministrów Spraw Zagranicznych Łotwy i Estonii.

— Czy unja celna może wywrzeć wpływ na eksport polski do Łotwy.

— Rzecz jasna jest, że wytwory estońskie mogą zastąpić niektóre wytwory innych państw. W danym wypadku unja może wywrzeć pewien wpływ na eksport polski ze względu na to, że manufakturę może nam dostarczyć Estonia.

— Jaki jest pogląd pana ministra na powstanie Izby Handlowej polsko-łotewskiej?

— Powstanie Izby tej jest niewątpliwie objawem ze wszech miar pożądanym i przyczynić się może do rozwoju stosunków handlowych między Polską, a Łotwą.

Nasze sfery kupieckie zdradzają wielkie zainteresowanie dla rynku polskiego. Należy wskazać zauważyć, — konkluduje pan minister — że Izba taka będzie mogła należyte funkcjonować tylko po nawiązaniu normalnych stosunków handlowych między Polską, a Łotwą, wyrażających się m. in. w wolnym dowozie wyrobów łotewskich do Polski.

INFORMACJE.

Nowe ustawy i rozporządzenia.
Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 10, z dnia 11 lutego 1927 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 II 1927 o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego (poz. 74);

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 II 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie wileńskim,

z zamian francuski «pograniczną». Jechał już z nim do Paryża «bez przeszkody». Przyjechałszy do Paryża obowiązywał był najpóźniej po trzech dniach *meldować się* osobiście w policji, gdzie składał swój «pograniczny» paszport i otrzymywał w zamian *permis de séjour*. Opuścićżaj Paryż trzeba było *permis* zwrócić prefekturze policji. Otrzymywało się kwit. Z kwitem tym trzeba było udać się do... ministerstwa spraw zagranicznych. Tam doręczano podróznemu paszport odebrany mu na granicy Francji.

Jak widzimy... nie niema nowego pod stołcem! O ile jakaś straszliwa katastrofa nie zgładzi z powierzchni ziemi naszej w jednym momencie milionów ludzi tworzących t. zw. ludzką — ostatnią z ludzi na ziemi — globalizację, nie pod dłoń Śmierci: biogostawiają... już tylko samego siebie, pojedynką z Bogiem i z paszportem, choćby tylko podrabianym, w kieszeni.

Mamy odwagę sądzić, że tak też myślał autor 540-stronicowego «Przewodnika», po którego kartach przepróżnowaliśmy oto... wstecz aż do roku 1832-go.

Cz. J.

poleskiem, nowogrodzkim, wileńskim we wschodniej części województwa białostockiego (poz. 75);

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 II 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (poz. 76);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 28 stycznia 1927 r. w sprawie urzędowych blankietów wekslowych (poz. 84).

Nowe dzienniki urzędowe.

Powszechnie odczuwany brak urzędowej publikacji, zawierającej zbiór ustaw, rozporządzeń i t. p. związanych z finansowaniem reformy rolnej i kredytu ulgowego został w znacznej mierze usunięty przez wydanie nowego (21) numeru Dziennika Urzędowego Ministerstwa Reform Rolnych dotyczącego Państwowego Banku Rolnego.

Ostatni numer Dziennika Urzędowego M.R.R. ułożony podług działów w ten sposób, by można się było łatwo zorientować w materiale w nim zawartym, obejmuje wykaz ustaw, rozporządzeń, przepisów oraz instrukcji, dotyczących Państwowego Banku Rolnego, t. j. przepisów organizacyjnych Banku, kredytu długoterminowego, funduszy administracyjnych a więc funduszy kredytowych: na melioracje, państwowej pomocy na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych i funduszy kredytu na podniesienie hodowli z sum budżetowych ministerstwa rolnictwa i D. P.

KRONIKA MIEJSCOWA

— (o) **Opłata stempłowa od uwierzyteliwania podpisu.** Min. Skarbu wyjaśniło, że uwierzyteliwienie podpisów przez władze samorządowe nie podlega opłacie stempłowej. Uwierzyteliwienie podpisów przez sąd nie podlega również opłacie stempłowej, natomiast podlega opłacie sądowej.

— (o) **W sprawie miar i wag.** W związku z odbywającymi się lustracjami, poczynił urząd miar i wag następujące spostrzeżenia, które podajemy celem pouczenia kupiectwa przed karami i kosztami:

W roku bieżącym wolno używać jedynie takich wag i odważników, które są zaopatrzone w cechę z roku 1925, 1926 i 1927. Wag o cechach z lat uprzednich, t. j. z przed roku 1925, używać nie wolno. Cecha

legalizacyjna z roku 1925 traci swoją ważność z dniem 31 grudnia 1927 r.

Wag i odważników z cechą starą, względnie zepsutych, nie nadających się do użytku, nie wolno przechowywać w składzie względnie w lokalu handlowym. Wagi i odważniki takie winny być usunięte poza lokal handlowy, gdyż ustawa przewiduje dożłwie kary na nieposiadających się do tego przepisu.

Zauważono, iż wielu kupców przedzwierawilo metry drewniane lub metalowe, przeprowadzając przez dziurkę sznupek celem wieszania metra podczas nieuzyskania na gwoździu. Jest to wedle ustawy niedozwolone. Metry takie bywają przez kontrolerów bezwzględnie konfiskowane.

— (o) **Dopłaty akcyzowe do zasobów alkoholu.** Wobec podniesienia od 1 stycznia cen spirytusu i wódek monopolowych, zaszła potrzeba uszczelnienia dopłat akcyzowych od posiadanych zapasów. Dopłaty miały być rozłożone na raty, a ściągane w ciągu pół roku. Jak się dowiadujemy, na skutek starań strony zainteresowanej, Min. Skarbu postanowiło raty te rozłożyć na 1 rok.

GIEŁDA WARSZAWSKA
14 lutego 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spra.	Kupno.
Dolary	8,92	8,94	8,90
Holandja	359,10	360,00	358,20
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,35	35,44	35,26
Praga	26,57	26,63	26,51
Szwajcaria	172,55	172,98	172,12
Sztokholm	239,50	240,10	238,90
Wiedeń	126,28	126,60	125,93
Włochy	38,90	38,99	38,81

Papierowy Procentowe

5 pr. pożycz. konw.	60,75	59,50
Pożyczka kolejowa	101,00	—
8 proc. pożyczka konw.	98,00	—
4,5 proc. listy zast. ziemskie	50,00	49,50
5 proc. listy zast.	62,00	—
4 i pół proc. warsz. zi.	57,50	56,95
8 proc. warsz. zi.	81	—
10 proc. m. Lublina złotowe	78	—
6 proc. obl. m. Warsz.	1915—16	30—

GIEŁDA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 14 lutego 1927 r.

Banknoty.

Dolary	St. Zjedn.	8,92—8,91—8,91
Czeki i wpłaty.		
New York	8,95	—
Ruble	4,733	4,732 4,732

misarza Rządu p. Strzeżnińskiego i Komendanta Policji nadkomisarza Reszczyńskiego, dokonali inspekcji rezerwy Komendy Policji m. Wilna, celem ustalenia stopnia sprawności funkcjonariuszy P. P. W czasie inspekcji dokonano próbnego alarmu.

— **Konfiskata «Nacji».** W dniu wczorajszym miał się ukazać pierwszy numer czasopisma «Nacja», mający wychodzić w językach białoruskim, ukraińskim, litewskim i niemieckim. Jak się dowiadujemy, nakład czasopisma został skonfiskowany z polecenia władz centralnych, za szereg artykułów zawierających cechy przestępstwa

MIEJSKA.

— **Interwencja w sprawie handlu koszykowego.** Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnim zarządzeniem władz w sprawie ograniczenia ulicznego handlu koszykowego, handlarze uliczni uchwalili interweniować w powyższej sprawie i zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o zezwolenie dalszego uprawiania handlu ulicznego.

— **Podniesienie się cen mięsa koszerne.** Jak się dowiadujemy, konflikt o cenę uboju była pomiędzy kupcami bydła i rzeźnikami trwa, co spowodowało ponowne podniesienie się cen mięsa zwłaszcza koszerne. Należy się spodziewać energicznej interwencji w powyższej sprawie odpowiednich władz administracyjnych.

— (o) **Do rady spóżywców w Warszawie** został wydelegowany przez magistrat szef sekcji finansowej p. Br. Chądzyński.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— **Odczyt na temat «Liga Narodów, jej organizacja i działalność».** Pod powyższym tytułem wygłosi dziś dnia 15 bm. w sali Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odczyt p. Dr. W. Sukienicki.

Odczyt zorganizowany jest przez Akademickie Stowarzyszenie Ligi Narodów w Wilnie, celem spopularyzowania idei Ligi Narodów. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Związek Oficerów Rezerwy** niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 6 marca br. o godz. 11-ej w Sekretarjacie Związku odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Koła Wileńskiego Z. O. R.

Jednocześnie Zarząd Koła uprasza wszystkich członków o zgłoszenie się do Sekretarjatu w godzinach urzędowych w sprawie porozumienia się dla zorganizowania kursów instruktorskich dla oficerów rezerwy.

— **Zarząd T-wa opieki nad zwierzętami** podaje, że, wobec niedostępnego do skutku walnego zebrania w d. 10 lutego br., wyznaczając nadzwyczajne walne zebranie na dzień 5 marca br., zaprasza na takowe tylko członków rzeczywistych (za legitymacją), na posiedzenie o godz. 5 po połud., oraz tegoż dnia na posiedzenie drugie o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Zawalnej Nr 1, przy jadalni Kresowej. Wrazie zmiany lokalu będzie ogłoszono. Porządek dnia: 1) sprawozdanie kasowe, 2) wybory członków zarządu, 3) wolne wnioski.

— **Inspekcja rezerwy Komendy Policji.** W dniu wczorajszym Naczelnik w. działu Bezpieczeństwa p. Kirtiklis w towarzystwie p. o. Ko

Wsch. st. o g. 6 m. 52.
Zach. st. o g. 16 m. 47

WTOREK
15 l. Dział
Faustyna m.
Jutro
Juljan P.M.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 14—11 1927 r.

Ciężnienie średnie	774
Temperatura średnia	— 1°C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Północno-zachodni

U w a g i! Pogoda. Minimum za dobę — 24°C. Tendencja barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA

— **Pan Wojewoda interesuje się losem bezrobotnych.** W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie naczelnika wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Joczka, zwiędził Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, mieszczący się przy ul. Zawalnej Nr 2. Zaimowany obecnie lokal jest bezwzględnie nieodpowiedni do dalszego użytkowania, zarówno ze względu na jego szczupłość i nieodpowiednie rozmieszczenie biur, jak również ze względu na wynikające stąd niehygieniczne warunki pracy personelu. Z tych względów konieczne jest jaknajprędniejsze przeprowadzenie biur do nowego lokalu.

Następnie p. wojewoda zwiędził lokal pomocniczy P. U. P. w dawnym ratuszu Miejskim (przy zbiegu ulic Niemieckiej i Wielkiej), gdzie był obecny przy dokonywaniu właśnie kontroli bezrobotnych i badał czynności pracowników Magistratu, oraz P. U. P. P.

legalizacyjna z roku 1925 traci swoją ważność z dniem 31 grudnia 1927 r.

Wag i odważników z cechą starą, względnie zepsutych, nie nadających się do użytku, nie wolno przechowywać w składzie względnie w lokalu handlowym. Wagi i odważniki takie winny być usunięte poza lokal handlowy, gdyż ustawa przewiduje dożłwie kary na nieposiadających się do tego przepisu.

Zauważono, iż wielu kupców przedzwierawilo metry drewniane lub metalowe, przeprowadzając przez dziurkę sznupek celem wieszania metra podczas nieuzyskania na gwoździu. Jest to wedle ustawy niedozwolone. Metry takie bywają przez kontrolerów bezwzględnie konfiskowane.

— (o) **Dopłaty akcyzowe do zasobów alkoholu.** Wobec podniesienia od 1 stycznia cen spirytusu i wódek monopolowych, zaszła potrzeba uszczelnienia dopłat akcyzowych od posiadanych zapasów. Dopłaty miały być rozłożone na raty, a ściągane w ciągu pół roku. Jak się dowiadujemy, na skutek starań strony zainteresowanej, Min. Skarbu postanowiło raty te rozłożyć na 1 rok.

GIEŁDA WARSZAWSKA
14 lutego 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spra.	Kupno.
Dolary	8,92	8,94	8,90
Holandja	359,10	360,00	358,20
Londyn	43,52	43,63	43,41
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,35	35,44	35,26
Praga	26,57	26,63	26,51
Szwajcaria	172,55	172,98	172,12
Sztokholm	239,50	240,10	238,90
Wiedeń	126,28	126,60	125,93
Włochy	38,90	38,99	38,81

Papierowy Procentowe

5 pr. pożycz. konw.	60,75	59,50
Pożyczka kolejowa	101,00	—
8 proc. pożyczka konw.	98,00	—
4,5 proc. listy zast. ziemskie	50,00	49,50
5 proc. listy zast.	62,00	—
4 i pół proc. warsz. zi.	57,50	56,95
8 proc. warsz. zi.	81	—
10 proc. m. Lublina złotowe	78	—
6 proc. obl. m. Warsz.	1915—16	30—

GIEŁDA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 14 lutego 1927 r.

Banknoty.

Dolary	St. Zjedn.	8,92—8,91—8,91
Czeki i wpłaty.		
New York	8,95	—
Ruble	4,733	4,732 4,732

misarza Rządu p. Strzeżnińskiego i Komendanta Policji nadkomisarza Reszczyńskiego, dokonali inspekcji rezerwy Komendy Policji m. Wilna, celem ustalenia stopnia sprawności funkcjonariuszy P. P. W czasie inspekcji dokonano próbnego alarmu.

— **Konfiskata «Nacji».** W dniu wczorajszym miał się ukazać pierwszy numer czasopisma «Nacja», mający wychodzić w językach białoruskim, ukraińskim, litewskim i niemieckim. Jak się dowiadujemy, nakład czasopisma został skonfiskowany z polecenia władz centralnych, za szereg artykułów zawierających cechy przestępstwa

MIEJSKA.

— **Interwencja w sprawie handlu koszykowego.** Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnim zarządzeniem władz w sprawie ograniczenia ulicznego handlu koszykowego, handlarze uliczni uchwalili interweniować w powyższej sprawie i zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o zezwolenie dalszego uprawiania handlu ulicznego.

— **Podniesienie się cen mięsa koszerne.** Jak się dowiadujemy, konflikt o cenę uboju była pomiędzy kupcami bydła i rzeźnikami trwa, co spowodowało ponowne podniesienie się cen mięsa zwłaszcza koszerne. Należy się spodziewać energicznej interwencji w powyższej sprawie odpowiednich władz administracyjnych.

— (o) **Do rady spóżywców w Warszawie** został wydelegowany przez magistrat szef sekcji finansowej p. Br. Chądzyński.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— **Odczyt na temat «Liga Narodów, jej organizacja i działalność».** Pod powyższym tytułem wygłosi dziś dnia 15 bm. w sali Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odczyt p. Dr. W. Sukienicki.

Odczyt zorganizowany jest przez Akademickie Stowarzyszenie Ligi Narodów w Wilnie, celem spopularyzowania idei Ligi Narodów. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Związek Oficerów Rezerwy** niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 6 marca br. o godz. 11-ej w Sekretarjacie Związku odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Koła Wileńskiego Z. O. R.

Jednocześnie Zarząd Koła uprasza wszystkich członków o zgłoszenie się do Sekretarjatu w godzinach urzędowych w sprawie porozumienia się dla zorganizowania kursów instruktorskich dla oficerów rezerwy.

— **Zarząd T-wa opieki nad zwierzętami** podaje, że, wobec niedostępnego do skutku walnego zebrania w d. 10 lutego br., wyznaczając nadzwyczajne walne zebranie na dzień 5 marca br., zaprasza na takowe tylko członków rzeczywistych (za legitymacją), na posiedzenie o godz. 5 po połud., oraz tegoż dnia na posiedzenie drugie o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Zawalnej Nr

naukowym książki i dokumenta z archiwum i biblioteki synodalnej.

— **Nowa Kolektura Lot. Państwowej.** Księgarnia W. Makowskiego otrzymała pozwolenie na otwarcie Kancelarii Loteryj Państwowej.

— **Wystawa - jarmark taniej książki.** We środę dnia 16 lutego o godzinie 12 po południu w wielkiej sali Kuratorium im. Ks. Adama Czartoryskiego nastąpi otwarcie Wystawy Jarmarku taniej książki, zorganizowanej z okazji zainicjowanego przez ministerstwo W. R. i O. P. w całym Państwie „Miesiąca Książki”.

W uroczystości tej udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, armatorów oraz instytucji społecznych.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE

— **Białoruskie kursy spółdzielczo-handlowe.** Białoruski Instytut Gospodarski i Kultury po dłuższych staraniach, uzyskał ostatnio zezwolenie władz oświatowych na otwarcie w Wilnie Białoruskich Kursów Spółdzielczo-Handlowych.

Kursy te mają być otwarte już 21 bm.

Przy kursach zostanie utworzony internat z całkowitem utrzymaniem. Część słuchaczy najbardziej niezamożnych zostanie zwolniona od opłat za naukę z prawem korzystania z pobytu w internacie. (n)

— **Nowy zarząd Wil. Oddz. Białor. Instytutu Gosp. i Kult.** Nowy zarząd Białoruskiego Instytutu Gospodarskiego i Kultury, obrany na zjeździe delegatów Wileńskiego Oddziału Instytutu w dniu 6 bm. składa

się z następujących osób: dr B. Turonek, pos. F. Jaremicz, ks. pos. Ad. Stankiewicz, inżynier-architekt L. Dubiejowski i p. Karuzo, jako zastępcy pp. A. Stepowicz i Jacyna. (n)

— **Osobiste.** Bawi w Wilnie, przybyła do nas na czas krótki z Infantów Polskich (Lotwa) p. Anna Romanowa, artystka-malarka, której prac i studjów wystawy cieszyły się w roku ubiegłym niemięlnie powodzeniem w Wilnie jak w Warszawie.

TEATR I MUZYKA.

— **„Reduta” na Pohulance.** Dziś przedstawienie zawieszone.

— **Wieczór taneczny Jadwigi Hryniewickiej.** Jutro o g. 8-ej w. odbędzie się wieczór tańca wypełniony ciekawie przez Jadwigę Hryniewicką, uczennicę słynnej Mary Wigman. J. Hryniewicka ostatnio porwała z Warszawy, gdzie występowała w Teatrze Polskim, entuzjastycznie przyjmowaną przez fachową krytykę i publiczność. W programie: Borodin, Chopin, Debussy, Dzwonkowski, Marczewski, Ravel, Rebiński, oraz tańce z towarzyszeniem instrumentów perkusyjnych.

Słowo wstępne, charakterystyka tańca, wygłosi prof. U. S. B. dr. Stefan Srebrny. Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. — **„Brat marnotrawny.”** W czwartek 17 bm. po raz pierwszy znakomita komedia w 3-ach aktach Oskara Wilde’a „Brat marnotrawny” z udziałem: J. Solskiej, J. Zielińskiej, M. Zarebińskiej, C. Niedzwiedzkiej, J. Osterwy, Z. Chmielewskiego, R. Głińskiego, K. Pagowoskiego i M. Piłła.

Czysty dochód z pierwszego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz Centrali Opiek Rodzicielskich dla gruźliczej młodzieży szkół średnich.

Bilety do dn. 16 bm. włącznie nabywać można w cukierni Sztralla (Mickiewicza róg Tatarskiej), w dzień przedstawienia w biurze „Orbis” i od g. 5-ej w kasie Teatru.

— **Z Teatru Polskiego.** „Pociąg-widmo”. Dziś po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru „sensacyjny „Pociąg-widmo”.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro po raz pierwszy ujrzy w Teatrze Polskim światło

kinietów niezmiernie barwna i interesująca sztuka Lengyela (autora „Tajfuna”) „Płomienna noc Antonia”.

Fascynująca ta sztuka w tryumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie. Posiada bowiem wszystkie te walory w których publiczność obecnej doby tak bardzo się lubuje, t. j. obok rzetelnego humoru, pewną dozę sentymentu i ciepła. Akt II-gi przedstawiający wnętrza pierwszorzędnej budapestaskiej restauracji, podczas przedstawienia kabaretowego jest nieporównany.

Sądząc z zainteresowania premierą „Płomienna noc Antonia” wypełni długi szereg wieczorów w Teatrze Polskim.

— **Teatr Rewji „Kakadu”.** Dziś o godz. 7 i 9 wiecz. program Nr 8 „Taniec, Miłość i Życie”, oraz zabawna rewja w 2 częściach 16 obrazach. Szczegóły w programach i afiszach. Ceny miejsc od 75 gr.

RADIO.

— **Program stacji warszawskiej.** 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30—16.45. Stacja nieczynna.

16.45—17.10. Odczyt pt. „Anglia a Polska” (prelekcja II). Wygł. prof. Henryk Hosiński (dział „Historia Polski”).

17.15—18.40. Koncert.

Koncert popołudniowy. Muzyka lekka: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Karol Olesiński (harmonia) i Marjan Rentgen (śpiew).

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt pt. „Jak Szwajcarzy walczyli o wolność” wygł. prof. Włodz. Dzwonkowski.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.10. Odczyt p. t. „O krasnoludkach” (z cyklu „Przesłanie bajce”) wygł. prof. Stanisław Poniatowski.

20.10—20.30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30—22.00. Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: P. Helena Zbońska-Ruszkowska, art. Oper. Warsz. (śpiew), dyr. Józef Ozmiński (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

„M. GORDON“

ul. Niemiecka 26.

DOROCZNA

wyprzedaż resztek

MATERJAŁY damskie i męskie zimowe i letnie

Kamgarny,
Szewjoty,
Wełny,
Jedwab

CENY
STAŁE.

Ceny wyjątkowo niskie.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 3.11.1927 r. pod Nr. 5516 wciągnięto:

R. H. A. I.—5516. Firma: „Podolski Mowsza” i Kiwelowicz Elja S-ka”. Przedmiot—skup zawodowy szmat, kości i starego żelaza. Siedziba—Lida, ul. Piaski 55. Firma istnieje od 1895 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Piaski 55 Mowsza Podolski i Elja Kiwelowicz. Spółka firmowa obciążona w umowie pisemnej w dniu 11 stycznia 1927 r. na czas nieokreślony. Do Zarządu należą obaj wspólnicy i obaj tylko łącznie mają prawo podpisywać za spółkę. Nr. 4080—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 3—11.1927 r. pod Nr. 5504 wciągnięto:

R. H. A. I.—5504. Firma: „Gustaw Arndt i Stanisław Jezierski—spółka firmowa”. Przedmiot—sklep płótna i bielizny. Siedziba—Wilno, ul. Wielka 6. Firma istnieje od 1 grudnia 1926 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gustaw Arndt—przy ul. Suwalskiej 5 i Stanisław Jezierski przy ul. Arsenalskiej 6. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 23 listopada 1926 r. na czas do 1 grudnia 1931 r. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie akta, umowy, zobowiązania, weksle, czeki i plenipotencje wydawane w imieniu spółki wymagają podpisu obydwóch wspólników łącznie. Nr. 4081—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5478 wciągnięto:

R. H. A. I.—5478. Firma: Grajewscy Rubin i Basia S-ka”. Przedmiot—sklep materiałów pisarskich. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 24. Firma istnieje od 1917 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Suwalskiej 24: Rubin Grajewski i Basia Grajewska. Spółka firmowa, przyobciążona w umowie pisemnej w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. Zarząd spółki stanowią obaj wspólnicy i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisu za spółkę. 4082—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 31—1.1927 r. pod Nr. 5479 wciągnięto:

R. H. A. I.—5479. Firma: „Goldwasser Chana i Brem Aron S-ka”. Przedmiot—sklep spożywczo-tytoniowy. Siedziba—Lida, ul. 3 Maja 19. Firma istnieje od 1927 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. 3 Maja 8. Goldwasser Chana i Aron Brem. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dnia 17 stycznia 1927 r. na czas nieokreślony. Do zarządu spółki wchodzi obaj wspólnicy i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4083—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5484 wciągnięto:

R. H. A. I.—5484. Firma: „Kamieniecka Rajca i Szubicz Dawid S-ka”. Przedmiot—sklep manufaktury. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 43. Firma istnieje od 1900 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Suwalskiej 43: Rajca Kamieniecka i Dawid Szubicz. Spółka firmowa przyobciążona w umowie pisemnej w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. Do zarządu wchodzi obaj wspólnicy i do podpisu za spółkę uprawniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. 4084—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5483 wciągnięto:

R. H. A. I.—5483. Firma: „Janowski Simcho i Cygielnicka Leja S-ka”. Przedmiot—sklep galanterijny. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 41. Firma istnieje od 1926 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie przy ul. Targowej 13. Janowski Simcho i Cygielnicka Leja. Spółka firmowa, przyobciążona w umowie pisemnej w dniu 11 stycznia 1927 roku i zawarta na czas nieokreślony. Do zarządu wchodzi obaj wspólnicy i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4085—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5487 wciągnięto:

R. H. A. I.—5487. Firma: „Lewin, A. Mięśnik, M. Olkiewicz S-ka”. Przedmiot—kino-teatr. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 6. Firma istnieje od 1921 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Iser Lewin—przy ul. Suwalskiej 6. Aron Mięśnik—przy ul. Suwalskiej 40 i Morduch Olkiewicz—przy ul. Policyjnej 21. Spółka firmowa, obciążona w umowie pisemnej w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. Zarząd spółki należy do wszystkich trzech wspólników i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4086—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5559 wciągnięto:

R. H. A. I.—5559. Firma: Lewin Bejla. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 10. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel—Lewin Bejla, zam. tamże. 4096—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5488 wciągnięto:

R. H. A. I.—5488. Firma: „Bejnes Nachmanowicz i Bragna Mowszowicz S-ka”. Przedmiot—sklep kolonialno-tytoniowy. Siedziba—Lida, ul. 3 Maja 3. Firma istnieje od 1926 r. Wspólnicy zam. w Lidzie: Bejnes Nachmanowicz—przy ul. 3 Maja 1 i Bragna Mowszowicz—przy ul. 3 Maja 53. Spółka firmowa, obciążona w umowie pisemnej w dniu 11 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. W imieniu spółki uprawniony jest do podpisywania wyłącznie Bejnes Nachmanowicz samodzielnie. 4087—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 31—1.1927 r. pod Nr. 5489 wciągnięto:

R. H. A. I.—5489. Firma: „Slucki Mowsza i Dolinko Icko-Szloma S-ka”. Przedmiot—sklep artykułów piśmiennych, kolonialny i tytoniowy. Siedziba—Lida, ul. Suwalska 13. Firma istnieje od 1921 roku. Wspólnicy zam. w Lidzie: Mowsza Slucki—przy ul. Szkolnej 15 i Icko Szloma Dolinko—przy ul. Tureckiej 12. Spółka firmowa przyobciążona w umowie pisemnej w dniu 10 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników i każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania za spółkę. 4088—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 1.11.1927 roku pod Nr. 5490 wciągnięto:

R. H. A. I.—5490. Firma: „I. Sochor-Segal i I. Luliński Rolnictwo—spółka firmowa”. Przedmiot—handel towarami żelaznymi i narzędziami rolniczymi. Siedziba—Świeciana, Rynek 23. Firma istnieje od 24 sierpnia 1926 roku. Wspólnicy zam. w Świeciance: Judel Sochor-Segal i Józef Luliński. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 24 sierpnia 1926 r. na czas okres do 18 sierpnia 1929 r. z prawem automatycznego przedłużenia na dalsze 3 lata w razie niewypowiedzenia pisemnego przez któregośkolwiek ze wspólników na trzy miesiące przed wyekspirowaniem umowy. Zarząd Spółki należy do obydwóch wspólników łącznie, lecz każdy z nich samodzielnie uprawniony jest do podpisywania w imieniu spółki pod stemplem firmowym weksli, zobowiązań i wszelkich innych aktów i dokumentów. 4089—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 5—11.1927 r. pod nr. 3029 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—3029. Firma: Chana Zanberg i S-ka. Firma została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 4090—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 1—11.1927 r. pod Nr. 2176 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. I.—2176. Firma: „Dom Handlowy Józef Ilnatowicz i S-ka”. Spółka została rozwiązana i firma wykreślona z rejestru. 4091—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 1.11.1927 r. pod Nr. 2659 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. I.—2659.—Firma: Gustaw Arndt. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona z rejestru. 4092—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5561 wciągnięto:

R. H. A. I.—5561. Firma: Nowopucki Lejzer. Siedziba w Lidzie, ul. Piaski 74. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Nowopucki Lejzer, zam. tamże. 4094—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5560 wciągnięto:

R. H. A. I.—5560. Firma: Neuch Mindel. Siedziba w Duniłowiczach, pow. Postawskim. Przedmiot—sklep obuwniczy. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel—Neuch Mindel, zam. tamże. 4095—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 7—11.1927 r. pod Nr. 5556 wciągnięto:

R. H. A. I.—5556. Firma: Karlin Judel. Siedziba w Wilnie, ul. Niemiecka 22. Przedmiot—biuro ogłoszeń. Firma istnieje od 1913 roku. Właściciel—Karlin Judel, zam. przy ul. W. Pokulanka 11-a. 4097—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—11.1927 r. pod Nr. 5558 wciągnięto:

R. H. A. I.—5558. Firma: Lando Tajba. Siedziba w Lidzie, ul. Rynek 62. Przedmiot—sklep żelaza. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel—Lando Tajba, zam. tamże. 4098—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 7—11.1927 r. pod Nr. 5555 wciągnięto:

R. H. A. I.—5555. Firma: Kaganowa Etel. Siedziba w Wilnie, ul. Hala Miejska 4. Przedmiot—handel żelazem. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel—Kaganowa Etel, zam. przy ul. Piwnej 2. 4101—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 5—11.1927 r. pod Nr. 5534 wciągnięto:

R. H. A. I.—5534. Firma: Klukiewicz Wincenty. Siedziba w hucie Niemen, pow. Liżkim. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel—Klukiewicz Wincenty, zam. tamże. 4102—VI

Teatr Rewji
„Kakadu”
ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś o godz. 7 i 9 wieczorem PREMIERA
„Taniec Miłości i Życia”
arcyzabawna rewja w 2 częściach 16 odsłonach.
Szczegóły w afiszach i programach. Ceny miejsc od 75 groszy.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta o godz. 2-ej m. 30, w soboty o godz. 3 m. 30, w inne dni o godz. m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.
Następny program: „RYBAK ISLANDZKI”.

Kino-Teatr

„Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

DZIŚ największy
film świata!

„BIAŁE NOCE”

(PRYMABALERYNA JEJ CIESARSKIEJ MOSCI).

Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich oparte na tle głośnej powieści LAURIDS BRUNA.

Realizacja genialnego reżysera rosyjskiego Dymitra Buchowieckiego

Kino-Teatr

„Helios”
ul. Wileńska 38.

Dziś! „ZATAJONE OJCOWSTWO” wielki dramat erotyczny.

W rolach głównych: Marja Jakobini, Kajzer Tietz, Marja Kid i Pola Norman.

Pierwszy grzech arystokratki. Rzucona na pastwę losu. Gigantyczny okręt „Transatlant” w płomieniach na pełnym morzu.
Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

Już NADESZŁY Już
Losy 15 Polskiej
Loterii Państwowej

1/4 losu kosztuje 10 zł., 1/2 — 20 zł.,
cały — 40 zł.

Duże wygrane. Wielkie szanse.

K. Gorzuchowski.

Wilno, Zamkowa 9, tel. 11—50.

PLACÓWKA POLSKA
MEBLOWA

S. MAKOWSKI—Zawalnia 15. mając 36 lat praktyki w dziale meblowym—wypełnia gustownie i tanio wszelkie zamówienia oraz opakowanie mebli. Zwiedzenie zakładu do kupna nie obowiązuje.

Hodowla i Skład Nasion
BRACIA HOSER

W WARSZAWIE.

Jerozolimska 45, tel. 5—81.

polecają:

NASIONA wyborowej jakości,

CEBULKI i kłaczki kwiatowe.

Narzędzia ogrodnicze.

CENNIKI na rok 1927 na każde żądanie wysyłane są bezpłatnie.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

Firma istnieje od 1848 roku.

BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego

W WILNE

Garbarska 1 (na piętrze). Tel. 82.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA I REKLAMY

DO WSZYSTKICH PISM MEJSCOWYCH

I ZAMIEJSCOWYCH

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych

na warunkach najbardziej ulgowych